SPOTKAJMY SIĘ
we Wrocławiu
Einladung nach Wrocław

2/2007 (19)
cena 2,00 zł
Kolportaż "RUCH" S.A.
Oddział Dolnośląski
Nr indeksu 375144
Nakład 1800 szt.

WROCŁAW – POWÓDŹ WSZECH CZASÓW

„Położony w rozwidleniu Odry i jej dopływów: Widawy, Ślęzy, Bystrzycy, Oławy i Czarnej Wody, Wrocław od początku swego istnienia narażony był zawsze na niebezpieczeństwo powodzi. (…) 5 lipca 1997 r. w dorzeczu górnej i środkowej Odry rozpoczęły się opady, które trwały nieprzerwanie 70 godzin" – tak rozpoczyna opis powodzi we Wrocławiu historyk

dr Maciej Łagiewski

Bogdan Zdrojewski, były prezydent Wrocławia wspomina:

„Po oficjalnym komunikacie członków Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego z dnia 7 lipca, że <<nie ma obaw, aby woda przerwała wały zabezpieczające Wrocław>> i pomimo całkowicie przeciwstawnych przewidywań co do rozwoju sytuacji postanowiłem 9 lipca ogłosić alarm powodziowy.

Mój APEL PREZYDENTA spowodował masową wyprzedaż wody pitnej. Gdy zobaczyłem wrocławian ze zgrzewkami wody mineralnej, ugięły się pode mną nogi, zdałem sobie sprawę ze skali zagrożenia i własnej odpowiedzialności. A tymczasem we Wrocławiu pogoda była rewelacyjna. Ani jednej chmurki na niebie.

Odbyłem dwa loty – jeden kilka dni przed powodzią, drugi w pierwszym dniu po katastrofie…

Od tej chwili nie spałem trzy doby…"

Fot. B. Zdrojewski

Fot. M. Mokwa

Mgr inż. Stefan Bartosiewicz zapamiętał:

„Dr Czesław Szczegielniak po locie zwiadowczym w kierunku Opola i Kłodzka poinformował członków Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, że fala płynąca do Wrocławia ma szerokość 10 km, niespotykaną dotąd w historii powodzi. Wrocławianie mieli świadomość, że jesteśmy zagrożeni, ale też że mamy czym się bronić. We Wrocławiu społeczna ochrona zaistniała i nie zawiodła! Sukcesem był pomysł społecznej ochrony oraz wysiłek mieszkańców".

Fot. J. Kot

Fragmenty wywiadów zostały zaczerpnięte z katalogu wydanego przez Muzeum Miejskie Wrocławia "Wrocław – powódź wszech czasów 1997".

Gen. Józef Rzemień:
„Uczestniczyliśmy w walce o zabezpieczenie wyrwy na Jazie Szczytnickim. Bardzo trudne były operacje z wykorzystaniem śmigłowców, które na linach opuszczały siatki wypełnione kamieniami – inny sprzęt nie mógł w te miejsca dojechać.
PTS-y (czyli Pływający Transport Samobieżny) przewoziły generatory prądotwórcze dla wodociągów na Grobli, agregaty prądotwórcze dla szpitali, a śmigłowce były wykorzystywane do akcji ewakuacyjno-ratunkowych i do zaopatrywania ludzi w wodę i żywność".

Fot. S. Bartosiewicz

Fot. S. Bartosiewicz

Pilot Teresa Ćwik-Maszyńska:
„W powietrzu panował wielki ruch. Musieliśmy mieć oczy dookoła głowy, aby nie doszło do kolizji. Loty odbywały się nad miastem, tuż nad dachami domów, na wysokości 20 metrów i niżej. Taka była potrzeba. W powietrzu byliśmy od brzasku do zmierzchu".

Mgr inż. Stefan Bartosiewicz:
„Przez wiele lat system zabezpieczeń przed powodzią we Wrocławiu działał dobrze, ale tym razem opady trwały bardzo długo. Mieszkamy na terenach potencjalnego zagrożenia na kredyt. Przykładem jest osiedle Kozanów. Ale wspólne działania mieszkańców w obronie miasta przyniosły wspaniałe rezultaty. Ocalał Ostrów Tumski, Biskupin, Sępolno i inne dzielnice".

Fragmenty wywiadów zostały zaczerpnięte z katalogu wydanego przez Muzeum Miejskie Wrocławia "Wrocław – powódź wszech czasów 1997".

Fot. S. Bartosiewicz

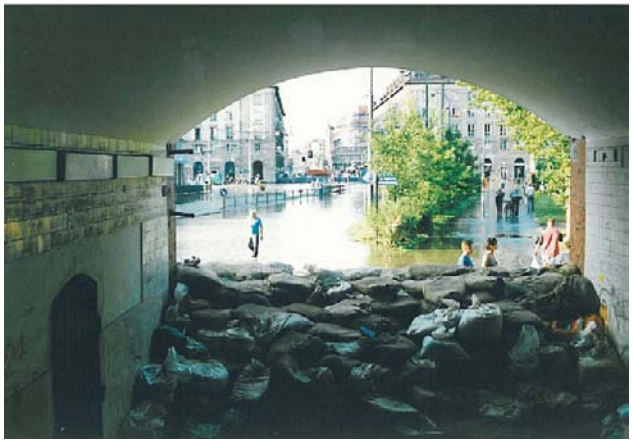

HISTORIA W OBIEKTYWIE JERZEGO KATARZYŃSKIEGO

KIEROWNIKA PRACOWNI REPROGRAFICZNEJ BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ

Wojciech Adamski, w 1997 r. komendant Państwowej Straży Pożarnej, obecnie wiceprezydent Wrocławia, rozmawia z dziennikarką Anną Geryn (emisja 11.08.2007 r. godz. 6.30 ,UKF 102,3)

– Czy po 10 latach wyjaśniło się, co spowodowało wielką falę powodzi?

– Myślę, że tak. We Wrocławiu mogą sobie padać dowolnie wielkie deszcze i nie spowodują powodzi, ale podtopienia. Myśmy wodę dostali z Czech. Tam natura dała tak obfite opady, że w zlewni Odry pojawiła się w jednym czasie bardzo wielka ilość wody i dopłynęła do Wrocławia.

– Były głosy nieoficjalne, że Czesi nagle otworzyli zbiorniki…

– Nie. Czesi, jak każde państwo, mają swój system zbiorników retencyjnych. Jeżeli zbiornik, który ma przyjąć ileś milionów metrów sześciennych wody jest przepełniony, to nie ma innej możliwości, jak go odciążyć. Wybór jest taki: albo odciążymy, albo będzie katastrofa.

Istotnie, nie jest naturalne, że norma miesięcznego opadu pojawia się w ciągu trzech dni. A tak wtedy było. I nastąpiła powódź: 3700 m^3 na sekundę. Gdyby się to powtórzyło, a my nie mamy jeszcze zbiornika Racibórz i wrocławski węzeł wodny jest w stanie przepuścić maksymalnie 2500 m^3 wody, to na zasadzie prostej matematyki: musimy ponad 1000 m^3 wody na sekundę zatrzymać przed Wrocławiem. Tak się robi, operując zbiornikami. A teraz zbiornika w Raciborzu nie ma. I trzeba pamiętać: zawsze może przyjść większa woda. I rozwiązaniem docelowym jest budowa zbiorników. Ja bardzo się cieszę, że „idą wykupy ziemi" i wojewodowie dogadują się z rolnikami, i wieś, której powierzchnię obejmie zbiornik, będzie wybudowana w innym miejscu, a w ciągu 10 lat powstanie zbiornik w Raciborzu. Tym samym rozwiązane zostaną problemy bezpieczeństwa Wrocławia.

Mamy więcej sprzętu ratowniczego, mamy doświadczonych ludzi, mamy elektroniczny monitoring rzeki Odry, mamy oparty na doświadczeniach system ratownictwa. Najlepszymi ratownikami byli wrocławianie!

Wywiad z Wojciechem Adamskim

Fot. S. Arczyński

Polskie Radio Wrocław, UKF 102,3

www.BibliotekaCyfrowa.pl
Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej stanowią jedną z ważniejszych i liczących się w świecie historycznych kolekcji wielojęzycznych, w tym zwłaszcza niemieckojęzycznych

Kiedy patrzę na archiwalne zdjęcia i wykonane zabezpieczenia podczas powodzi, to z perspektywy czasu oceniam, że był to w 80 procentach system dobry. Było wtedy wielu liderów samozwańczych w różnych punktach miasta, a dzisiaj mamy 47 osiedli we Wrocławiu i 47 strażników osiedlowych. Gdybyśmy znów taki system musieli organizować, to liderów mamy już wyznaczonych i mamy z nimi stałą łączność radiową. Podobnie z magazynami, które byłyby potrzebne. Na wszystko, co urodziło się spontanicznie, nałożyliśmy system organizacji, łączność i zapasy materiałów. Taka akcja ma wtedy szanse powodzenia.

Czy my, mieszkający nad Odrą, możemy się teraz czuć bezpieczni?

Na to pytanie odpowiadają:

Dr inż. Ryszard Kosierb, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej we Wrocławiu:
Wszystkie dotychczas wykonane prace zabezpieczające na Odrze oraz prace projektowe w zakresie modernizacji Wrocławskiego Węzła Wodnego zostały wykonane z założeniem, że będzie wybudowany zbiornik Racibórz. Zbiornik ten, o pojemności 185 mln m^3, zredukuje falę powodziową z 1997 r. w Miedoni o przepływie 3120 m^3/sek. do wartości 1538 m^3/sek., a w Opolu – z wartości 3170 m^3/sek. do 2270 m^3/sek., we Wrocławiu – z 3640 m^3/sek. do 3100 m^3/sek. Realizacja zbiornika Racibórz wraz ze zmodyfikowaną gospodarką wodną na zbiornikach Otmuchów i w Nysie, z nowoczesnym systemem monitorowania i prognozowania zjawisk hydrometeorologicznych, pozwolą na znaczne zredukowanie fali na Nysie Kłodzkiej, a także na samej Odrze.

Powiązanie ochrony przeciwpowodziowej górnej Odry z modernizacją Wrocławskiego Węzła Wodnego pozwoli na bezpieczne przeprowadzenie przez Wrocław takiej fali jak ta z 1997 r.

Dr Bogdan Tomaszek, wojewoda opolski:
Według mnie najtrudniejszy problem to miejscowość Nieboczowy, tam mieszkańcy muszą opuścić teren, aby można było rozpocząć inwestycję. Protesty jej mieszkańców blokowały prace (kwestia ceny za grunty). Podobno już się dogadano, ale to trwa. My w Opolu dużo zrobiliśmy, ale mamy jeszcze dwie sprawy do załatwienia: wały przeciwpowodziowe od Kędzierzyna do Raciborza – 36 km. Jeśli tego nie będziemy mieli, to wszystko, cośmy do tej pory zrobili, będzie za mało. Jeśli nie zrobimy obwodnicy wokół Kędzierzyna-Koźla, to woda wejdzie bokiem i zaleje miasto. Bardzo dobrze współpracujemy z wojewodą śląskim, razem czyścimy Odrę, aby ją udostępnić dla środowiska. Są firmy, które kopią piasek, bo jest run na surowce, a przy okazji następuje udrożnienie Odry. Od wieków komunikacja odbywała się barkami i ludzie wybierali z dna rzeki piasek.

Aby nie powtórzyła się powódź z 1997 r., musimy mieć możliwość zatrzymania dużej wody, aby powoli wprowadzać ją do Odry. W tym celu trzeba wybudować zbiorniki, i to nie tylko koło Raciborza. Mam na myśli zbiornik w Turawie i w wielu innych miejscach. One mają stworzyć rezerwę dla naszego opolskiego województwa, a woda będzie potrzebna Odrze, kiedy nie pada, i wtedy będą pływały barki. Transport wodny Odrą to wielki i ważny temat. Kiedyś ten transport istniał, dziś go nie ma. Przed wojną w porcie Koźlu przeładowywano 15 pociągów towarowych dziennie. Z portu Koźle płynął ten transport w dół i w górę rzeki, dziś został z tego znikomy ułamek, a transport przeniósł się na szosy. Piękna autostrada z Opola do Wrocławia za parę lat będzie zapchana całkowicie. Powstają u nas w opolskim nowe, prywatne stocznie, które budują barki na eksport. Rozwińmy turystykę na Odrze!

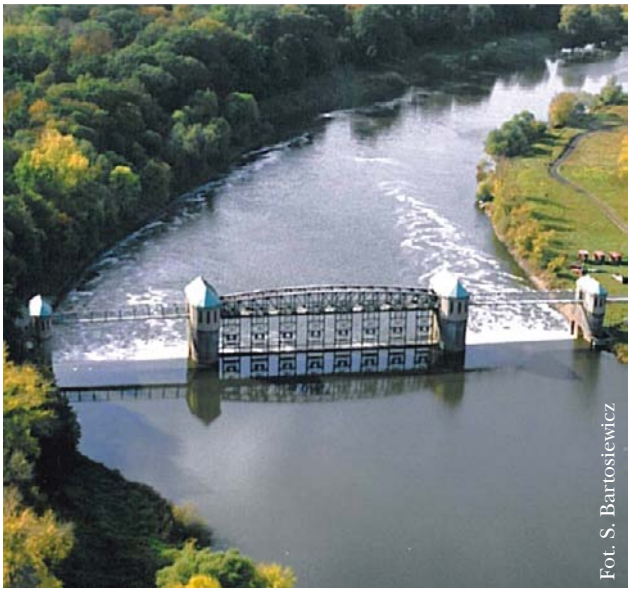
Fot. S. Bartosiewicz

Powódź z roku 1997 dała nam duże doświadczenie, przez zniszczenie nastąpiła odnowa. Ja pracowałem w tym czasie w Koźlu jako sekretarz naukowy w Instytucie Ciężkiej Syntezy Organicznej. Podczas powodzi głównym problemem był brak środków dezynfekcji. W Instytucie ogromnie zwiększyliśmy produkcję środków do mycia i dezynfekcji. Rozwoziliśmy te środki czystości społecznie tam, gdzie wszystko było zatopione. Ludziom woda wszystko zabrała, nie mieli nic. Spieszyliśmy z pomocą.

Fot. S. Bartosiewicz

GŁÓWNE INWESTYCJE „PROGRAMU DLA ODRY 2006”

Odrzańska Droga Wodna jest zasadniczym elementem „Programu dla Odry – 2006”. Znaczenie tego szlaku w systemie międzynarodowych dróg wodnych jest w Polsce niedoceniane. Znajduje to wyraz zarówno w braku odpowiednich zapisów w dokumentach dotyczących polityki transportowej i polityki regionalnej, jak i w braku środków finansowych na modernizację Odrzańskiej Drogi Wodnej. Sytuacja ta powinna ulec zmianie w etapie programowania Unii Europejskiej w latach 2007–2013. Odbudowa Odrzańskiej Drogi Wodnej powinna uzyskać – obok zadania ochrony przeciwpowodziowej – priorytet, a zatem możliwość realizacji.

Mapka pochodzi ze zbiorów "Programu dla Odry 2006"

Kalendarium wydarzeń z powodzi w mieście i gminie Brzeg Dolny – 1997 r.

8 lipca (wtorek)
Nadzór Wodny w Brzegu Dolnym odnotował przekroczenie stanu ostrzegawczego na Odrze, który dla miasta wynosi 4,10 m. Na skutek wysokiej wody przestał kursować prom.

10 lipca (czwartek)
Ogłoszono alarm przeciwpowodziowy, bo poziom wody w Odrze przekroczył stan alarmowy. W Wołowie odbyło się zebranie Rejonowego Komitetu Przeciwpowodziowego koordynującego akcję w trzech gminach – Wołów, Wińsko i Brzeg Dolny. Pod nieobecność burmistrza Wołowa obowiązki Szefa Komitetu przejął burmistrz Brzegu Dolnego Aleksander Marek Skorupa, który w Telewizji Miejskiej poinformował mieszkańców o zbliżającym się zagrożeniu, o przygotowaniach do ewakuacji i zabezpieczeniu mienia.

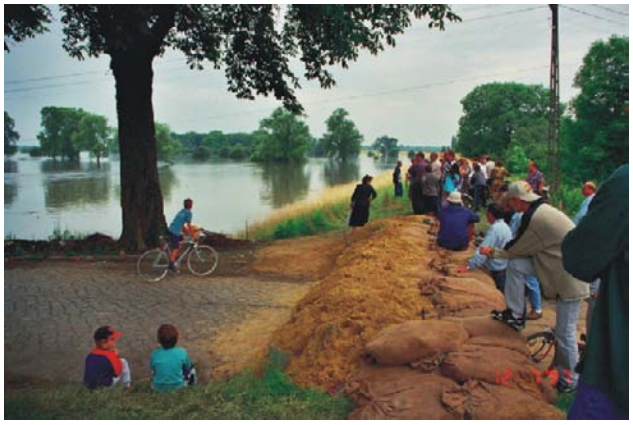

11 lipca (piątek)
Godz. 13.00. Stan wody w Odrze wynosił 6,14 m. Utworzony został punkt ewakuacyjny dla powodzian z terenu miasta i gminy. Z zagrożonych terenów rozpoczęła się częściowa ewakuacja osób starszych, kobiet i dzieci. Najbardziej zagrożoną częścią Zakładów Chemicznych ROKITA była oczyszczalnia ścieków usytuowana w bezpośrednim sąsiedztwie Odry. Rozpoczęło się zabezpieczanie jej obiektów i urządzeń. W godzinach wieczornych stan wody w Odrze przekroczył 6,72 m. W ciągu doby przybyło 1,42 m. W sklepach kupowano w ogromnych ilościach artykuły spożywcze – ryż, kaszę, konserwy, a przede wszystkim chleb i wodę.

12 lipca (sobota)
Już o godz. 8.00 straż pożarna rozpoczęła wypompowywanie wody z piwnic DOK. Przez cały dzień trwały prace zabezpieczające miasto przed nadchodzącym żywiołem. Wolontariusze z ogromną determinacją pracowali przy wzmacnianiu wałów. Cały czas dostarczany był piasek i worki. Godz. 12.00 – stan wody w Odrze wynosi 8,10 m. Zarządzono całkowitą ewakuację ludności ze Starego Miasta, Kręska oraz części wsi Wały, Stary Dwór, Pogalew Mały i Grodzanów. Pozostać mogli tylko mężczyźni do pilnowania pozostawionego dobytku. Po południu zalana została droga Brzeg Dolny – Lubiąż za wsią Grodzanów. Droga do Wrocławia przez Uraz przejezdna była do godzin wieczornych, do czasu przerwania wałów we wsi. Około godz. 23 przerwany został wał we wsi Pysząca. Cofająca się fala, zalewając pola i łąki skierowała się w stronę dolnobrzeskiej Starówki. O północy stan wody w Odrze wynosił 9,18 m.

13 lipca (niedziela)
O godz. 1.00 stan wody w Odrze wynosił 9,28 m. O godz. 1.15 zakończono akcję umacniania wałów, wszystkich pracujących ludzi ewakuowano z zagrożonego terenu. Do Urzędu Miejskiego spłynęła informacja o zalaniu Lubiąża i Malczyc. Na ulicach Starego Miasta zaczęło przybywać wody. Wdarła się ona, przelewając się przez wał za DOK-iem oraz poprzez zaporę na tzw. Strudze Warzyńskiej. Wodowskaz wskazywał 9,38 m. Z budynku Urzędu Miejskiego ewakuowano Sztab Przeciwpowodziowy. Przeniesiono go do Kompleksu Hotelowo-Sportowego „Rokita" przy ul. Wilczej. W Urzędzie

pozostały tylko niezbędne osoby pełniące dyżur przy radiostacji, która zapewniała łączność z Wojewódzkim Komitetem Przeciwpowodziowym oraz dyżurnymi służbami wojewody. Przez gminę przechodziła fala kulminacyjna, która 13 lipca o godz. 21.00 osiągnęła najwyższą wysokość 9,70 m. Patrole policji, straży przemysłowej Zakładów Chemicznych ROKITA, Obrony Cywilnej i radnych objęły ochronę na zalanych terenach. Godz. 6.00 stan wody w Odrze wynosił 9,68 m. „Byliśmy w stanie obronić miasto przed falą 9 metrową..." – powiedział na antenie Telewizji Miejskiej burmistrz Aleksander Marek Skorupa. Godz. 15.00 stan wody w Odrze wynosił 9,50 m. Burmistrz dokonał przelotu helikopterem nad terenami zalanych gmin Brzeg Dolny, Wołów, Wińsko, Ścinawa i Oborniki Śląskie. W godzinach wieczornych stan wody w Odrze ustabilizował się i wynosił 9,70 m. Był wyższy o 24 cm od najwyższego zanotowanego stanu podczas powodzi w 1903 r.

14 lipca (poniedziałek)
Woda powoli zaczęła opadać. Po południu pojedyncze osoby wracają do swoich domostw.
Godz. 16.30. Stan wody w Odrze wynosi 9,49 m.

15 lipca (wtorek)
Woda cofnęła się z części ulicy Odrodzenia (od ul. Piwnej do Kolejowej), Rynku oraz ulic przyległych. W dalszym ciągu pod wodą pozostały ulice ks. Jana Puka i Wodna, w niektórych miejscach były one zalane nawet do wysokości 1,5 m, oraz okolice tzw. Strugi Warzyńskiej. Przez wypłukany i rozmyty wał woda w dalszym ciągu wlewała się do Starego Miasta**.**

16 lipca (środa)
Godz. 8.00. Stan wody w Odrze wynosi 8,56 m. Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym: podjęto uchwały dotyczące usuwania skutków powodzi.
Godz. 20.00. Stan wody w Odrze wynosi 8,38 m.

18 lipca (piątek)
Dzień Żałoby Narodowej. W powodzi zginęło do tego dnia 46 osób (podczas całej powodzi 54). Flagi państwowe opuszczono do połowy masztów.
Godz. 8.00. Stan wody w Odrze wynosi 7,68 m.

23 lipca (środa)
Przywrócono ruch pociągów relacji Wołów – Wrocław.
Godz. 8.00. Stan wody w Odrze wynosi 7,70 m. Na prośbę Gminnego Sztaby Przeciwpowodziowego do miasta trafiły dwie 50-osobowe grupy żołnierzy, którzy budują wał, aby zabezpieczyć miasto przed ewentualnym nadejściem „drugiej fali powodziowej".
Godz. 14.00. Stan wody w Odrze wynosi 7,74 m. Docierają kolejne transporty z darami, m.in. ze środkami czystości, higieny osobistej, butelkami dla niemowląt, świecami, papierosami, środkami owadobójczymi. Na terenie, przez który przeszła woda, pojawił się problem składowania oraz wywożenia śmieci. Zakład Gospodarki Komunalnej dostarcza kontenery oraz wywozi śmieci.

25 lipca (piątek)
Godz. 8.00. Stan wody w Odrze wynosi 7,88 m. Przez 30 godzin przez gminę przepływa „druga fala powodziowa" nie wychodząc poza obwałowania rzeki. Woda powoli, sukcesywnie opada.

31 lipca (czwartek)
Godz. 14.00. Stan wody w Odrze wynosi 6,70 m. Woda wstępuje powoli w swoje koryto.

7 sierpnia (czwartek)
Odwołany został alarm przeciwpowodziowy. Utrzymano jednak pogotowie przeciwpowodziowe.

Autorzy tekstu: Radosław Kozioł, Mieczysław Kryszak
Zdjęcia: Jerzy Turowski

W kalendarium wykorzystano informacje:
Materiały Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym, m.in. „Organizacja pracy burmistrza w czasie powodzi. Lipiec 1998"
Informacje Nadzoru Wodnego w Brzegu Dolnym
Telewizja Miejska Brzeg Dolny – AKTUALNOŚCI (wydania 10 – 18 lipca 1997) oraz następne
Tygodnik KURIER GMIN 1997
Kalendarz gminy Miękinia na rok 1997

Chronologischer Bericht über die Ereignisse der Flutkatastrophe in der Stadt und Gemeinde Brzeg Dolny – Juli 1997

8. Juli (Dienstag)
Die Wasserbehörde in Brzeg Dolny vermerkte die Überschreitung des Warnpegels auf der Oder, der für die Stadt 4,10 m beträgt. Aufgrund des Hochwassers wurde der Fähreverkehr eingestellt.

10. Juli (Donnerstag)
Es wurde Hochwasseralarm ausgerufen, da der Wasserstand in der Oder den Alarmpegel überschritten hat. In Wołów wurde eine Versammlung des Bezirks-Hochwasserausschusses abgehalten, der den Einsatz in drei Gemeinden koordiniert: Wołów, Wińsko und Brzeg Dolny. Während der Abwesenheit des Bürgermeisters von Wołów übernahm der Bürgermeister von Brzeg Dolny, Aleksander Marek Skorupa, die Pflichten des Ausschussleiters. Im Stadtfernsehen informiert er die Bevölkerung der Stadt über die nahende Bedrohung, die Vorbereitungen für die Evakuierung und die Sicherung von Hab und Gut.

11. Juli (Freitag)
13.00 Uhr – der Wasserstand in der Oder beträgt 6,14 m.
In den Chemiewerken ROKITA ist die Kläranlage gefährdet, die sich in der unmittelbaren Nähe der Oder befindet. Es wurde die Sicherung von Objekten und Anlagen begonnen. Man hat mit der Evakuierung von älteren Menschen, Frauen und Kindern aus den gefährdeten Gebieten angefangen.
In den Abendstunden hat der Wasserstand in der Oder 6,72 m überschritten. Innerhalb eines Tages ist das Wasser um 1,42 m gestiegen.
In den Geschäften wurden Riesenmengen an Lebensmitteln gekauft: Reis, Brei, Dosen und vor allem Brot und Wasser.

12. Juli (Samstag)
8.00 Uhr – die Feuerwehr begann das Auspumpen des Wassers aus Kellern, man hat die ersten Deichleckfälle im Dorf Uraz verzeichnet. Es laufen Arbeiten zur Sicherung der Stadt vor dem Element Wasser, Freiwillige verstärken den Deich, liefern Sand.
12.00 Uhr – der Wasserstand in der Oder beträgt 8,10 m. Der Krisenstab wurde über die Überschwemmung der Straße Brzeg Dolny – Lubiąż informiert. In Uraz tritt das Wasser über den Deich und überschwemmt das Dorf.
22.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 9,08 m. Durchbrechen des Deiches im Dorf Pysząca, die Flutwelle überschwemmt die Felder in Richtung auf die Altstadt von Brzeg Dolny.

13. Juli (Sonntag)
1.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 9,28 m. Die Deichverstärkungsaktion wurde unterbrochen. Alle, die daran beteiligt waren, wurden aus dem gefährdeten Gebiet evakuiert. Der Aufenthalt im Bereich der Altstadt wurde gefährlich. Es kommt die Information über die Überschwemmung von Lubiąż und Malczyce.
2.00 Uhr. Der Hochwasserdamm auf dem sog. „Warzyńska-Wasserlauf" wurde gebrochen. Aus dem Gebäude der Stadt- und Gemeindeamtes wurde der Hochwasserstab evakuiert, geblieben sind nur die Diensthabenden. Eine Funkstelle sorgte für Verbindung mit dem Wojewodschaftsausschuss und den diensthabenden Diensten des Wojewoden. Die Straßen der Altstadt sind unter Wasser. Der Strom und Telefone wurden ausgeschaltet. Über die Gemeinde rollt die Scheitelwelle. Polizeistreifen, Patroullien des Industriewachdienstes der Chemiewerke ROKITA, der Zivilverteidigung und der Ratsmitglieder nahmen die überfluteten Gebiete unter Schutz.
Um 4.00 Uhr wurde das Abwasserpumpwerk in der Altstadt

eingestellt. Reporter des Stadtfernsehens Brzeg Dolny berichten aus der Gegend von Stary Dwór, dass auf einer Anhöhe unter freiem Himmel 50 Einwohner eines überfluteten Dorfes mit ihren ganzen Habseligkeiten lagern. Den lagernden Menschen wurde Hilfe geleistet. Das Stadtfernsehen übermittelt AKTUELLE NACHRICHTEN. Die CB-Funker geben Mitteilungen auf Kanal 38 durch.
8.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 9,62 m. „Wir waren imstande, die Stadt vor einer 9 Meter hohen Welle zu schützen..." - spricht der Bürgermeister Aleksander Marek Skorupa im Stadtfernsehen, während das Wasser bereits seit einigen Stunden auf der ganzen Länge über den Deich läuft.
15.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 9,50 m. Der Bürgermeister flog mit dem Hubschrauber über den Gebieten der überschwemmten Gemeinden Brzeg Dolny, Wołów, Wińsko, Ścinawa und Oborniki Śląskie. Der Wasserpegel in der Oder stabilisierte sich und ist um 24 cm höher als der höchste bisher dokumentierte Wasserstand während des Hochwassers im Jahr 1903.

14. Juli (Montag)
Das Wasser fing an, langsam zu sinken. Am Nachmittag kehren einzelne Menschen in ihre Häuser zurück.
16.30 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 9,49 m.

15. Juli (Dienstag)
15.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 8,94 m. Aufgrund der fehlenden Bahnverbindung wurde eine Buslinie Zwischen Brzeg Dolny und Wołów eingerichtet. Die Bahnstrecke nach Breslau wurde gesperrt, wegen der Überschwemmung der Stationen in Brzezinka Średzka und Pracze Odrzańskie.
20.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 8,82 m.

Ein Beitrag von:
Radosław Kozioł,
Mieczysław Kryszak
Fotos: Jerzy Turowski

16. Juli (Mittwoch)
8.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 8,56 m. Es fand eine Außerordentliche Sitzung des Stadtrates in Brzeg Dolny statt. Darin wurden Beschlüsse über die Beseitigung der Hochwasserfolgen gefasst.
20.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 8,38 m.

18. Juli (Freitag)
Ein Nationaler Trauertag. In der Flut sind bis zu diesem Tag 46 Personen ums Leben gekommen (während der ganzen Flutkatastrophe waren es 54). Die Staatsflaggen wurden auf Halbmast gehisst.
8.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 7,68 m.

23. Juli (Mittwoch)
Der Zugverkehr auf der Strecke Wołów – Wrocław wurde wieder aufgenommen.
8.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 7,70 m. Auf Bitte des Hochwasserstabs der Gemeinde kamen zwei Soldatengruppen je 50 Personen in der Stadt an, die einen Deich bauen, um die Stadt vor dem eventuellen Ankommen einer "zweiten Flutwelle" zu sichern.
14.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 7,74 m. Weitere Transporte mit Hilfsgütern treffen ein, u.a. Reinigungs- und Hygienemittel, Babyflaschen, Kerzen, Zigaretten, Insektizide. Auf dem vom Hochwasser heimgesuchten Gebiet tauchte das Problem der Lagerung und Entsorgung von Abfällen auf. Die Kommunalwerke stellen Container bereit und entsorgen den Müll.

25. Juli (Freitag)
8.00 Uhr – der Wasserstand in der Oder beträgt 7,88 m. 30 Stunden lang geht durch die Gemeinde die "zweite Flutwelle", wobei sie nicht über die Flussdeiche fließt. Das Wasser sinkt langsam und sukzessive.

31. Juli (Donnerstag)
14.00 Uhr. Der Wasserstand in der Oder beträgt 6,70 m. Das Wasser kehrt allmählich wieder ins Flussbett zurück.

7. August (Donnerstag)
Der Hochwasseralarm wurde widerrufen, die Hochwasserbereitschaft bleibt aber weiter erhalten.

Im Bericht wurden folgende Informationen genutzt:
Materialien des Stadtamtes in Brzeg Dolny, u.a. „Organizacja pracy burmistrza w czasie powodzi. Lipiec 1998" (Arbeitsorganisation des Bürgermeisters während der Flutkatastrophe. Juli 1998);
Auskünfte der Wasserbehörde in Brzeg Dolny;
Das Stadtfernsehen Brzeg Dolny – „AKTUALNOŚCI" /Ausgaben von 10. bis 18. Juli 1997/ und folgende; das Wochenblatt „KURIER GMIN" 1997;
der Kalender der Gemeinde Miękinia für das Jahr 1997.

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU DLA GMINY BRZEG DOLNY

www.brzegdolny.pl

Brzeg Dolny jest położony na prawym brzegu Odry w odległości 31 km od Wrocławia i stanowi przedłużenie obszaru wrocławskiej aglomeracji miejsko-przemysłowej. Pierwszą wzmiankę o osadzie można znaleźć w "Księdze ziemskiej księstwa wrocławskiego" w 1353 r. Już od 1491 r. istniała tu przeprawa promowa, która funkcjonuje do dziś. Prawa miejskie osada otrzymała w 1663 r. Dzisiejszy Brzeg Dolny to znane w Polsce i na świecie nowoczesne miasto o charakterze przemysłowym, miejsce do lokalizacji dużych inwestycji przemysłowych – w szczególności chemicznych.

Brzeg Dolny posiada pełną infrastrukturę przemysłową i jest interesującym miejscem do lokalizacji inwestycji. Oprócz Zakładów Chemicznych PCC Rokita i kooperujących spółek, swoją siedzibę w Brzegu Dolnym mają Wytwórnia Gazów Technicznych BOC-GAZY, producenci pianki poliuretanowej Vita Polymers Poland oraz "Organika" Malbork, producent opakowań produktów spożywczych Linpac Plastics LTD, czy DZG Polska sp. z o.o., zajmująca się produkcją liczników energii elektrycznej. Są to firmy z udziałem kapitału niemieckiego i brytyjskiego. Na terenie gminy działa również ponad 900 małych i średnich firm prywatnych, nastawionych na obsługę ludności. Gmina oferuje tereny pod inwestycje przemysłowe oraz usługowo-handlowe. Jednym z takich miejsc jest Park Przemysłowy Bukowice, który jest

Laureaci Klucza Sukcesu 2007, pierwszy od lewej ze statuetką burmistrz Brzegu Dolnego Aleksander Marek Skorupa

odpowiednim miejscem dla lokowania inwestycji przemysłowych ze względu na bliskość aglomeracji wrocławskiej.

Dzięki środkom zewnętrznym pozyskanym w ostatnich latach przez gminę w znacznym zakresie zmodernizowano podstawową sieć dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich, uwzględniając budowę chodników i ścieżek rowerowych. Udało się też zrekultywować stare składowisko odpadów oraz wykonać pełną kanalizację sanitarną. W zakresie gospodarki mieszkaniowej w Brzegu Dolnym osiągnięto zdecydowanie ponadprzeciętny standard wśród gmin polskich, a także zmodernizowano obiekty infrastruktury społecznej – wśród nich Urząd Miejski, Dolnobrzeski Ośrodek Kultury, Kompleks Hotelowo-Sportowy ROKITA, gimnazjum. Od wielu lat nieprzerwanie trwa modernizacja dolnobrzeskich osiedli, aby żyło się tu lepiej, przyjemniej i bezpieczniej. Jednak najważniejszą i najbardziej oczekiwaną inwestycją jest budowa mostu na Odrze, który połączy Brzeg Dolny z gminą Miękinia. Realizacja tego przedsięwzięcia ma nastąpić w latach 2008-2011.

O gospodarności dolnobrzeskiego samorządu świadczą wysokie oceny uzyskiwane w ostatnich latach w rankingach m.in. dziennika ,,Rzeczpospolita", tygodnika „Wprost" czy miesięcznika samorządowego „Wspólnota". Rok 2007 przyniósł dwa ważne wyróżnienia – 9 miejsce w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich w rankingu „Rzeczpospolitej" oraz uhonorowanie Dolnośląskim Kluczem Sukcesu.

Wyróżnienie Dolnośląski Klucz Sukcesu to przedsięwzięcie Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Dolnego Śląska ustanowione w 1996 r. Jest jednym z ważniejszych elementów integrujących Dolny Śląsk, a zarazem wyróżnieniem regionalnym cieszącym się dużym uznaniem środowiska samorządowego, gospodarczego i kulturalnego województwa. Obecnie wyróżnienia są przyznawane w dziesięciu kategoriach.

Gmina Brzeg Dolny była czterokrotnie nominowana w kategorii Najbardziej Gospodarna Gmina Miejska i Wiejsko-Miejska, jednak dopiero w tym roku zdobyła Dolnośląski Klucz Sukcesu. Uroczystość wręczenia Klucza odbyła się w Zamku Książ dnia 17 czerwca 2007 roku.

Prawie miesiąc później 13 lipca 2007 dziennik „Rzeczpospolita" opublikował ranking samorządów, w którym podsumowano dokonania samorządów w roku 2006. W rankingu gazeta ocenia nie tylko kondycję finansową samorządów, ale również starania o rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Gmina Brzeg Dolny w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich była nominowana sześciokrotnie. Rok wcześniej zajęła miejsce 35, teraz znalazła się na wysokim dziewiątym miejscu.

Stanisław Jastrzębski, zastępca burmistrza Brzegu Dolnego (z lewej), oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Paweł Pirek podczas uroczystości w siedzibie Rzeczypospolitej

Aufnahme – von den Feierlichkeiten in Warszawa

Stanisław Jastrzębski, stellvertretender Bűrgermeister, und Paweł Pirek, stellvertretender Vorsitzender des Stadtrats

NIEDERSCHLESISCHER SCHLŰSSEL ZUM ERFOLG 2007 FŰR DIE GEMEINDE BRZEG DOLNY

Brzeg Dolny liegt am rechten Oderufer 31 km von Wrocław entfernt und bildet eine Verlängerung des Gebietes der Breslauer städtisch-industriellen Agglomeration.
Die erste Kunde űber die Siedlung kann man im Grundbuch des Breslauer Herzogtums aus dem Jahr 1353 finden. Bereits 1491 gab es hier eine Oderűberfahrt mit der Fähre, die noch bis heute tätig ist. Die Stadtrechte erhielt die Siedlung im Jahr 1663. Gegenwärtig ist Brzeg Dolny eine in Polen und in der Welt bekannte und moderne Industriestadt, ein interessanter Platz, geeignet fűr die Lokalisierung großer industrieller Investitionen – insbesondere fűr chemische Unternehmen. Brzeg Dolny besitzt eine vollständige industrielle Infrastruktur. Außer dem chemischen Werk PCC „Rokita“ und den mit ihm kooperierenden Gesellschaften, haben in Brzeg Dolny ihren Sitz folgende Betriebe: BOC-GAZY –Hersteller von technischen Gasen, Vita Polymers Poland – Hersteller von Schaum-Polyuretan und „Organika“ Malbork, ferner Hersteller von Lebensmittelverpackungen – Linpac Plastics LTD oder die Firma DZG Polska G.m.b.H. – Hersteller von Energieverbrauchszähler. Alle diese Firmen sind Betriebe mit deutscher und britischer Kapitalanlage. In der Gemeinde sind auch űber 900 kleine und mittelgroße Firmen ansässig, die vor allem auf dem Gebiet der Dienstleistungen tätig sind. Die Gemeinde bietet Gelände fűr Industrie- oder Handels-und Dienstleistungsinvestitionen an. Dazu gehőrt der „IndustrieparkBukowice“, der ein angemessener Platz zur Lokalisierung industrieller Investitionen in der Nähe der Breslauer Agglomeration ist. Dank der in den letzten Jahren von außen erworbenen Mitteln konnte die Gemeinde das Grundnetz der lokalen Landstraßen im Bereich der Gemeinden, Bezirke und der Wojewodschaft, darunter auch Bűrgersteige und Fahrradwege modernisieren. Es ist uns auch gelungen eine alte Műlldeponie zu rekultivieren und eine vollständige sanitäre Kanalisation auszufűhren In Brzeg Dolny wurde im Wohnbaubereich ein űberdurchschnittlicher Standard unter den polnischen Gemeinden ausschlaggebend erreicht und Objekte der kommunalen Infrastruktur modernisiert – darunter Stadtamt, Kulturzentrum, Hotel-Sportkompleks „Rokita“, Gymnasium.
Seit vielen Jahren dauert die Modernisierung der Stadtsiedlungen, um den Bewohnern das Leben leichter, angenehmer und sicherer zu machen. Zu den wichtigsten und lange erwarteten Investitionen der Stadt gehőrt der Bau der Oderbrűcke, die Brzeg Dolny mit der Gemeinde Miękinia verbinden soll. Die Realisierung des Unternehmens ist fűr den Zeitraum 2008 – 2011 vorgesehen.
Von der Wirtschaftlichkeit der Selbstverwaltung in Brzeg Dolny zeugen die hohen Bewertungen auf den Ranglisten, die von verschiedenen Tageszeitungen angefertigt werden, z.B. „Rzeczpospolita“, „Wprost“ oder dem Monatsblatt der Selbstverwaltung „Wspólnota“.
Im Jahr 2007 gab es zwei wichtige Auszeichnungen – den 9.Platz in der Kategorie Dorfgemeinden und Stadt-Dorfgemeinden auf der Rangliste der „Rzeczpospolita“ und die Wűrdigung mit dem Preis „Niederschlesischer Schlűssel zum Erfolg“.

Diese Auszeichnung ist ein Unterfangen des Vereins fűr die Promovierung von Niederschlesien, der 1996 gegrűndet wurde.Auch bedeutet die Auszeichnung eins der wichtigsten Elemente zur Integration Niederschlesiens. Es ist ein regionaler Preis, der sich in den Selbstverwaltungsgremien, Kultur- und Wirtschaftskreisen großer Anerkennung erfreut.

PCC ROKITA

Die Auszeichnungen werden in zehn Kategorien zuerkannt. Die Gemeinde Brzeg Dolny wurde schon viermal in der Kategorie: Wirtschaftlichste Stadt- und Dorf-Stadtgemeinde nominiert, jedoch konnte sie erst in diesem Jahr den Niederschlesischen Schlűssel zum Erfolg gewinnen. Der Preis wurde feierlich am 17. Juni 2007 im Schloss Książ űberreicht.
Fast einen Monat später am 13.Juli 2007 veről̈ffentlichte die Tageszeitung „Rzeczpospolita“ die Rangliste der Selbstverwaltungen, indem sie die Leistungen der Selbstverwaltungen zusammenfasste. In der Rangliste werden nicht nur die finanzielle Kondition der Selbstverwaltungen bewertet, aber auch ihre Beműhungen um eine bűrgerrechtliche Gesellschaft . Die Gemeinde Brzeg Dolny war zum sechsten mal in der Kategorie Stadt- und Stadt-Dorfgemeinde vermerkt. Ein Jahr vorher belegte sie den 35.Platz und jetzt den hohen neunten Platz.

HONOROWI OBYWATELE BRZEGU DOLNEGO

26 listopada 1997 r. Rada Miejska nadała tytuł Honorowego Obywatela Brzegu Dolnego **Josefowi Michaelowi Samolowi**, dzięki któremu zawdzięczamy kontakty partnerskie Brzegu Dolnego z miastami Wedemark, Rottenburg, Barsinghausen i Mont Saint Aignan oraz rozwija się przyjaźń pomiędzy młodzieżą polską i niemiecką. Nadanie J.M. Samolowi tytułu Honorowego Obywatela Brzegu Dolnego jest wyrazem wielkiego szacunku i uznania dla człowieka, który swoje serce i pracę włożył w porozumienie polsko – niemieckiego oraz pojednania między narodami polskim i niemieckim.

Am 26. November 1997 wurde Herrn Josef Michael Samol das Ehrenbűrgerrecht der Stadt Brzeg Dolny vom Stadtrat verliehen. Herrn Samol verdanken wir die partnerschaftlichen Kontakte zwischen Brzeg Dolny und den Städten Wedemark, Rottenburg, Barsingshausen und Mont Saint Aignan, als auch die Entwicklung der freundschaftlichen Beziehungen zwischen der deutschen und polnischen Jugend. Die Verleihung des Bűrgerrechts Herrn Josef Michael Samol ist Ausdruck der besonderen Ehre und Anerkennung fűr einen Menschen, der zu Gunsten der polnisch-deutschen Verständigung sein ganzes Herz eingesetzt und große Arbeit geleistet hat.

10 września 2002 r. Rada Miejska Brzegu Dolnego uhonorowała tym tytułem **prof Leona Kieresa** – za twórczy i znaczący wkład w budowę samorządności, bezinteresowną pomoc prawną, wspieranie inwestycji realizowanych przez samorząd, pomoc w negocjacjach w sprawie szpitala i przychodni zdrowia, wsparcie przy odbudowie zabytków oraz za to, że był obecny w trudnych momentach podczas powodzi 1997 r.

Am 10. September 2002 verlieh der Stadrat Herrn Prof. Leon Kieres das Ehrenbűrgerrecht fűr seinen bedeutenden und kreativen Beitrag zur Gestaltung der Selbstverwaltung, seinen uneigennűtzigen Rechtsbeistand, Unterstűtzung der von der Selbstverwaltung realisierten Investitionen und Aufbau von Kunstdenkmälern, seine Hilfe bei den Verhandlungen zur Sache Krankenhaus und Poliklinik und auch fűr seine Anwesenheit in den schwerwiegenden Tagen während des Hochwassers im Jahr 1997.

26 sierpnia 2004 r. tytuł Honorowego Obywatela otrzymał ks. kardynał **Henryk Gulbinowicz**. Będąc autorytetem duchowym, moralnym i naukowym, budował porozumienie między wyznawcami różnych religii, pomagał tworzyć instytucje charytatywne, wspierał budowę i renowację kościołów w Brzegu Dolnym i Godzięcinie, a w doniosłych momentach historii miasta niósł pasterską posługę.

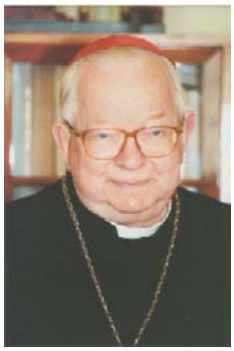

Am 26 August 2004 wurde Kardinal Henryk Gulbinowicz von der Stad Dolny Brzeg mit dem Ehrenbűrgerrecht geehrt. Als geistliches, morales und wissenschaftliches Autorität trug er wesentlich zur Verständigung zwischen den Anhängern unterschiedener Religionen bei, leistete Hilfe bei der Gestaltung von karitativen Institutionen, unterstűtzte den Bau und Renovierung der Kirchen in Brzeg Dolny und Godzięcin und in gewichtigen Momenten der Geschichte stand er den Bűrgern der Stadt mit seelsorgerlichem Dienst bei.

W 2005 r. Honorowym Obywatelem Brzegu Dolnego został prezydent **Lech Wałęsa**. Rada Miejska podziękowała mu m.in. za ochronę dziedzictwa narodowego, za wspieranie procesów rozwoju samorządności lokalnych, kontynuację reform zainspirowanych działalnością Solidarności i popularyzację Polski i Polaków w świecie. Wizyta prezydenta Lecha Wałęsy była zwieńczeniem obchodów 25 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność" oraz 15-lecia Samorządu Terytorialnego.

Im Jahr 2005 wurde der polnische Präsident Lech Wałęsa mit dem Ehrenbűrgerrecht der Stadt Brzeg Dolny ausgezeichnet. Der Stadtrat äußerte auf diese Weise u.a. seinen Dank fűr den Schutz des Nationalerbes und die Unterstűtzung bei der Entwicklung der lokalen Selbstverwaltung, die Kontinuation der von der „Solidarność" angeregten Reformen und auch fűr die Popularisierung des postiven Bildes von Polen und seinen Bűrgern in der ganzen Welt.
Der Besuch des Präsidenten wurde zum krőnenden Abschluss der Feierlichkeiten anlässlich des 25.Jahrestages der „Solidarność" und des 15.Jubiläums der territorialen Selbstverwaltung.

Burmistrz Aleksander Marek Skorupa o ekologii i nie tylko…
Bűrgermeister Aleksander Marek Skorupa űber Ökologie und nicht nur…

– Zajmuje się pan ekologią zawodowo. Jak ocenia pan warunki życia Dolnoślązaków?
– Na Dolnym Śląsku jedynym poważnym problemem ekologicznym jest komunikacja. Mamy bardzo duże przekroczenia standardów ochrony środowiska, są bowiem u nas strefy skażone spalinami samochodów. Dawniej „trucicielami" były spalarnie śmieci, kominy bez filtrów, a teraz tylko samochody! Nie jestem z wykształcenia ekologiem, ale zawodowo zajmowałem się sprawami szkód górniczych, czyli wpływu kopalń na środowisko. I chcę powiedzieć, że nie zawsze to, co uznajemy za szkodliwe, jest złe. Auta dają nam komfort, ale są równocześnie jednym z największych zagrożeń dla środowiska. Jeśli godzimy się na cywilizację techniczną, to musimy liczyć się z jej złymi skutkami. Abyśmy mieli naprawdę czyste środowisko, należałoby zakazać jeżdżenia samochodami – mówię to oczywiście żartem.

Fot. M.Kryszak

– Proszę o ocenę dzisiejszego stanu ekologicznego w Brzegu Dolnym…
– Generalnie mamy spokojny, rozrzedzony, układ komunikacyjny. Paradoksalnie cierpimy z tego powodu, bo jesteśmy poza głównymi magistralami transportowymi. Kiedy się buduje nową drogę? Wtedy, kiedy ruch na starej zaczyna być uciążliwy i nawet zieleń cierpi na tym. W Brzegu Dolnym mamy piękną zieleń, dziesiątki hektarów parku, ogródki działkowe, kanalizację w mieście i we wszystkich wsiach. Problemem jest chemia. Dotyczy nie tylko największego zakładu na naszym terenie jakim jest „Rokita", ale i mniejszych zakładów. Czy chemię czuć w powietrzu i czy jest to szkodliwe dla zdrowia? Nie.

Kiedyś „Rokita" miała ujęcia wody w Odrze. Nie mogliśmy ani ugotować herbaty, ani się umyć. Obecnie mamy lepszą wodę do picia niż Wrocław. Od lat siedemdziesiątych mamy w Brzegu Dolnym głębinowe studnie. W latach dziewięćdziesiątych zainstalowano filtry na kominach elektrociepłowni, mamy więc czyste niebo. Badania redukcji zanieczyszczeń powietrza wykazują zaledwie kilka procent emisji w porównaniu z wynikami z roku 1996. Mam do życia podejście inżynierskie: czy samochody znikną? NIE! Będą stały w korkach, jeśli nie zbudujemy dróg, aby ruch komunikacyjny wyprowadzić poza obszary zabudowane! Ale robimy to, co jest możliwe zgodnie z planami ustalonymi przez fachowców i przy stałej wieloletniej i ścisłej współpracy z PCC ROKITĄ.
– Zapewne dalsza współpraca samorządu z przemysłem i wrocławskimi uczelniami przy okazji powstającego przy PCC ROKICIE PARKU TECHNOLOGICZNEGO przyniesie miastu i mieszkańcom gminy liczne korzyści.
Rozmawiała B. Folta

Bűrgermeister Aleksander Marek Skorupa űber Ökologie und nicht nur…

– Herr Bűrgermeister, Sie befassen sich mit Ökologie. Wie bewerten Sie die Lebensbedingungen in Niederschlesien ?
– Eins der wichtigsten ökologischen Probleme in Niederschlesien ist der öffentliche Verkehr. Die angenommenen Standarde im Bereich des Umweltschutzes werden vielmals űberschritten, da es bei uns Zonen gibt, die vor allem durch Autoabgase verseucht sind. Einst gehörten zu den „Giftmördern" das Műllentsorgen, vor allem durch Verbrennung, auch filterlose Schloten und heutezutage sind es nur die Kraftfahrzeuge! Ich bin kein ausgebildeter Ökologe, jedoch habe ich mich beruflich mit Bergbauschäden beschäftigt, also mit dem negativen Einfluss des Bergbaus auf die Umwelt. Auch möchte ich sagen, dass nicht immer das, was von uns als schädlich erkannt wird, nachteilig ist. Autos bedeuten Komfort, aber stellen gleichzeitig eine der größten Gefährdun für unsere Umwelt dar. Wenn wir der technischen Zivilisation zustimmen, műssen wir auch ihre Nachteile in Kauf nehmen.
Um eine reine Umwelt zu erhalten, műsste das Autofahren verboten werden – selbstverständlich ist das von mir nicht ernst gemeint.
– Bitte, beurteilen Sie den ökologischen Stand in Brzeg Dolny (Dyhernfurth)…
– Im Allgemeinen haben wir ein ruhiges, nicht dichtes Verkehrssystem. Das Paradoxe dabei ist, dass wir auch darunter leiden, denn wir liegen außerhalb der wichtigsten Transportmagistralen. Wann wird denn eine neue Straße gebaut? – In dem Moment, wenn der Verkehr auf der alten Straße beschwerlich wird und auch die grűne Umgebung betroffen ist. In Brzeg Dolny haben wir gegenwärtig schöne Grűnanlagen, Dutzende Hektare Parks und Schrebergärten. Die Stadt und alle umgebenden Dörfer sind kanalisiert. Das einzige Problem ist die Chemie. Dabei geht es nicht nur um das Chemiewerk „Rokita", aber auch um kleinere Betriebe. Riecht man Chemie in der Luft und schadet sie unserer Gesundheit? – Nein. Frűher hatte „Rokita" seine Wasserentnahmestellen in der Oder. Wir konnten uns weder waschen, noch Tee kochen, aber heute verfűgen wir űber besseres Trinkwasser als die unweit liegende Stadt Wrocław. Seit den 70-er Jahren haben wir in Brzeg Dolny einen Tiefbrunnen. 1996 wurden Luftfilter für das Heizkraftwerk installiert und so haben wir heute einen klaren Himmel. Die Untersuchungen űber die Reduktion der Luftverschmutzung ergaben etwa einige Prozente der Verunreinigungsemission im Vergleich zu den Ergebnissen aus dem Jahr 1996. Ich persönlich habe eine rein technische Lebenseinstellung und so lautet meine Antwort auf die Frage: Verschwinden Autos? – NEIN! Weiterhin werden sie im Stau stehen, wenn wir keine Autobahnen bauen, um schwere Kraftwagen aus den Siedlungsräumen wegzuschaffen! Aber wir machen alles, was möglich ist, in Űbereinstimmung mit den von Fachleuten festgesetzten Plänen und ständig in vieljähriger und enger Zusammenarbeit mit dem Werk PCC ROKITA.

Gewiss bringt die weitere Zusammenarbeit der Selbstverwaltung mit der Industrie und den Hochschulen in Wrocław im Zusammenhang mit dem entstehenden TECHNOLOGISCHEN PARK bei dem PCC ROKITA der Stadt Brzeg Dolny und den Einwohnen der gesamten Gemeinde zahlreiche Nutzen.

Interviewer: B. Folta

W Brzegu Dolnym powstał ChemiPark Technologiczny jako odpowiedź na zapotrzebowanie polskich środowisk naukowych oraz przemysłowych, którym brakuje możliwości do wspólnego generowania innowacji i wdrażania ich w praktykę.

Decyzję o utworzeniu Parku podjął Zarząd PCC Rokita. Będzie to pierwszy park w regionie ukierunkowany na branżę chemiczną. Ośrodek ten z pewnością przyczyni się do realizacji podstawowych założeń Regionalnej Strategii Innowacyjności Dolnego Śląska.
ChemiPark będzie wspierał przedsiębiorców wdrażających nowoczesne technologie chemiczne. Głównym celem działalności będzie stwarzanie warunków do przekształcania wyników badań naukowych i prac rozwojowych w innowacje technologiczne w skali przemysłowej. Zgodnie z założeniami stanie się ośrodkiem doradztwa w tworzeniu i rozwoju przedsiębiorstw oraz centrum szkoleniowym w zakresie podnoszenia konkurencyjności kadr niezbędnych do zwiększenia innowacyjności branży chemicznej. Poprzez współpracę z uczelniami wyższymi oraz instytutami naukowo-badawczymi będzie miejscem spotkań świata nauki ze światem biznesu.
Miejscem funkcjonowania ChemiParku będą tereny przylegające do PCC Rokita. Planuje się, że będzie tu Centralne Laboratorium Analityczne i Rozwojowe, Inkubator Przedsiębiorczości - tworzony razem z gminą Brzeg Dolny z pewnością podniesie też prestiż miasta.

SPOTKAJMY SIĘ WE WROCŁAWIU
Nr 2/18/2007 został przygotowany dzięki materiałom udostępnionym przez
Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu,
Muzeum Miejskie Wrocławia, Polskie Radio Wrocław
i we współpracy z GMINNYM BIUREM PROMOCJI I IFORMACJI w Brzegu Dolnym
Redakcja: Barbara Folta, ul. Borowska 40/11, 50-532 Wrocław, e-mail: barbarafolta@wp.pl
Fotografie na okładce: Bogdan Zdrojewski i Jerzy Turowski
Tłumaczenia na język niemiecki: Elżbieta Ziółkowska i Aleksander Grejner
Korekta: Krystyna Wasielczyk
Skład: Tomasz Dziubiński (dtprojekt@o2.pl)
Druk: Drukarnia PETIT s.c., Wrocław ul. Kuropatwia 5, drukarnia_petit@wp.pl
Czasopismo "Spotkajmy się we Wrocławiu" jest dostępne w salonach RUCH S.A.
na terenie Dolnego Śląska i Opola, gratisowo rozsyłane do bibliotek.

ISSN 1644-1524
9 771644 152004 02